nowa era

WPISUJE ZDAJĄCY

KOD ZDAJĄCEGO

symbol klasy | kod zdającego

PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z NOWĄ ERĄ

JĘZYK POLSKI – POZIOM PODSTAWOWY

☐ dysleksja

STYCZEŃ 2021

Czas pracy: 170 minut

Liczba punktów do uzyskania: 70

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 18 stron (zadania 1–14). Ewentualny brak stron zgłoś nauczycielowi nadzorującemu egzamin.
2. Odpowiedzi do każdego zadania zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie wpisz swój kod.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla osoby sprawdzającej.

Powodzenia!

Copyright by Nowa Era Sp. z o.o.

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj umieszczone pod nimi zadania. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–6.

Olga Tokarczuk
Czy to dobrze, że boli?
Idea rozwoju poprzez kryzysy

Tym, co porusza głównych bohaterów *Lalki*, stając się motorem ich psychicznych przemian – jest kryzys.

Kryzys wiąże się zawsze z zaburzeniem równowagi psychicznej. Nadwątla się jakieś stare status quo[1], które jeszcze niedawno było zupełnie wystarczające, mieściliśmy się w nim. Pojawia się za to coś nowego, jeszcze niejasnego, mało sprecyzowanego, co jednak nas przyciąga. Człowiek odkrywa w sobie nieznane wcześniej możliwości i pragnienia; waha się między bezpieczeństwem dobrze znanego i ciekawością nowego. Taką utratę równowagi można uznać za celową – dzięki niej kruszeją wszelkie przeszkody, na których zatrzymuje się rozwój człowieka. Przyroda daje przykład tego procesu – jest nim linienie. Kryzys jest tym momentem w linieniu, kiedy stara powłoka już popękała i przestała pełnić swoją ochronną rolę, a nowa forma jeszcze nie istnieje czy też jest za słaba. Kryzys jest zarazem konieczny i niebezpieczny.

Dla Rzeckiego takim momentem kryzysu jest wojna, która podzieliła jego życie na pół. Po powrocie do kraju jest on już innym człowiekiem i nic nie wydaje mu się już takie jak przedtem. Rzecki odbudowuje siebie po tym doświadczeniu, lecz robi to w jakiś minimalistyczny sposób. Trauma wojenna i śmierć przyjaciela odebrały Rzeckiemu życiowy rozmach. Można powiedzieć, że Rzecki przestraszył się życia, że doświadczenia, które mogły być impulsem do przemiany i powtórnego zintegrowania własnej tożsamości na wyższym poziomie, okazały się zbyt mocne. Rzecki przyczaił się, przypadł do ziemi, pogrążając się w marzeniach o polityczno-mitycznym zbawcy, który miałby rozwiązać wszystkie problemy, zarówno te ogólnospołeczne, jak i zupełnie prywatne.

Kryzys Wokulskiego jest zupełnie innej natury. Podstawową cechą bohatera *Lalki* jest potężne pragnienie, by stać się kimś innym. Przeczuwa on bowiem, że jego status quo nie jest prawdziwym nim. Wokulski jest dla siebie tylko jakąś siebie możliwością, przyciasną i niewygodną. Wierzy, że istnieje stan bardziej prawdziwy, jego własna możliwość lepiej do niego przystająca. Wokulski pyta więc nieustannie: „Kim jestem?" i „Kim mogę się stać?". Są to pytania sprzyjające wewnętrznej przemianie i ruchowi. Świat zewnętrzny ma być narzędziem służącym dokonaniu się takiej przemiany.

Idea kryzysu jako motoru przemiany polega na postrzeganiu rozwoju jako etapów koniecznych do przejścia. Rozwój to wypełnianie form, to proces polegający na budowaniu formy, jej rozpadzie, a następnie zintegrowaniu jej na nowym, wyższym poziomie. Każdy okres rozpadu jest kryzysem psychicznym koniecznym i wymagającym ogromnej mobilizacji sił, żeby mógł nastąpić etap budowania następnej formy. Duża część współczesnych teorii rozwoju osobowości opiera się na tej filozofii.

W psychologii mówi się o kryzysie połowy życia. Jest to ten moment, kiedy człowiek zbliża się do końca wypełniania swojej roli społecznej, roli, jaką ma do wykonania konkretne jednostkowe „ja". Znajduje się on za to na początku nowego zadania: realizacji ponadjednostkowego sensu otwartego na wymiar duchowy. Nie należy się bać tego określenia – „duchowy". Nie musi ono oznaczać konkretnej konwersji[2] ani ucieczki od świata. Duchowy – oznacza potencjalny wymiar psychiki każdego z nas, wymiar, którego istotnym elementem jest pytanie o całościowy sens istnienia człowieka. A więc już nie „kim jestem?", „kim mógłbym być?", lecz „o co w tym wszystkim chodzi?", „jakie jest moje zadanie?", „dlaczego w ogóle jestem?". Niepokój, jaki pojawia się u wielu ludzi, którzy przekroczyli czterdziesty rok życia – ma związek z tym właśnie kryzysem. Gdybym miała z takiego punktu widzenia spojrzeć

[1] Status quo – z łac. istniejący obecnie stan rzeczy.
[2] Konwersja – zmiana.

na Wokulskiego, nie przypisywałabym mu pochopnie neurotyzmu[3], jak to czyni Tomkowski[4]. Uznałabym raczej, że nasz bohater pojawia się w powieści w samym środku egzystencjalnego kryzysu połowy życia.

Olga Tokarczuk, *Kosmos „Lalki". Mechanizmy*, [w:] tejże, *Lalka i perła*, Kraków 2019.

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość stwierdzeń odnoszących się do tekstu Olgi Tokarczuk. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Z tekstu wynika, że kryzys stwarza człowiekowi możliwość rozwoju osobistego.	**P**	**F**
2.	W tekście znalazły się rozważania na temat kryzysu jako procesu przebiegającego w kilku fazach.	**P**	**F**
3.	Z tekstu wynika, że kryzys to moment rozpadu formy kończący się ucieczką od świata.	**P**	**F**

Zadanie 2. (0–1)

Na podstawie akapitu 2. wyjaśnij, dlaczego *kryzys jest zarazem konieczny i niebezpieczny*.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–2)

Wyjaśnij sens metafory *Rzecki przyczaił się, przypadł do ziemi*. Odwołując się do powieści Bolesława Prusa, podaj przykład z życia Rzeckiego potwierdzający zasadność użytej metafory.

Wyjaśnienie: .....

.....

.....

Przykład: .....

.....

.....

[3] Neurotyzm – chwiejność emocjonalna, skłonność do doświadczania takich uczuć, jak: lęk, gniew, zazdrość, smutek, poczucie winy.
[4] Jan Tomkowski – badacz, historyk literatury, eseista i prozaik.

Zadanie 4. (0–2)

4.1. Na podstawie ostatniego akapitu wyjaśnij, na czym polega egzystencjalny kryzys połowy życia.

.....

.....

.....

.....

4.2. Odwołując się do treści *Lalki* Bolesława Prusa, uzasadnij, że egzystencjalny kryzys połowy życia dotknął Wokulskiego.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. (0–1)

Oceń prawdziwość stwierdzeń odnoszących się do ostatniego akapitu tekstu Olgi Tokarczuk. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Autorka udziela odpowiedzi na pytania dotyczące sensu życia.	**P**	**F**
2.	Autorka rozważa, jak z perspektywy psychologicznej można rozumieć duchowy wymiar człowieka.	**P**	**F**
3.	Autorka wyraża wątpliwości dotyczące opinii Jana Tomkowskiego.	**P**	**F**

Zadanie 6. (0–1)

W kontekście całego tekstu odpowiedz na pytanie zawarte w tytule. Odpowiedź uzasadnij, powołując się na przykład z tekstu Olgi Tokarczuk. Nie cytuj.

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst do zadań 7.–13.

Andrzej Markowski

O stereotypach językowych niestereotypowo

Skąd się biorą stereotypy językowe? Są one odzwierciedleniem sposobu ludzkiego myślenia o innych ludziach, innych narodach, różnych zachowaniach czy jakimś postępowaniu, a nawet o całej rzeczywistości. Ten sposób myślenia można scharakteryzować tak: rzeczywistość, z którą się stykamy, jest często trudna do zrozumienia, trzeba więc ją uporządkować. Uporządkowanie takie to wybór tego, co wydaje nam się najważniejsze w tym, co chcemy opisać, ale także ocena tego. Bo dopiero po nazwaniu i ocenieniu czujemy, że panujemy nad tym, co się dzieje poza nami lub w naszym umyśle. I wtedy czujemy się bezpiecznie.

Przypomnijmy sobie fragment ze „Słówek"[5] Tadeusza Boya-Żeleńskiego: „Żona ci wypruwa flaki, «bo ty zawsze jesteś taki!»".

Satyryk uwiecznił tu jeden ze stereotypów językowych: „ty zawsze jesteś taki". W domyśle: fajtłapowaty, niezaradny (mąż nie umiał znaleźć wolnej dorożki).

Żona opisana przez Boya, zarzuciwszy mężowi, że zawsze jest fajtłapowaty, czuje się lepiej, bo to wyjaśnia, dlaczego coś się nie udało. Odrzucony kochanek, który wygłasza stereotypowy sąd, że „Wszystkie kobiety są niewierne", wie już (w swoim mniemaniu), dlaczego mu się nie powiodło. Bezrobotny, oskarżający „kapitalistów" o to, że są złodziejami, usprawiedliwia tym swoje złe położenie.

Stereotypowa ocena może się wyrażać używaniem nazw w liczbie mnogiej. [...] „Polskie drogi są fatalne" – to stereotypowe [stwierdzenie] o sensie uogólnionym: [...] polskie drogi = wszystkie polskie drogi.

Czasem to uogólnienie wyrażające ocenę może być wyrażone przez dodanie przymiotnika *typowy*: „Kowalski to typowy prawnik". „Nicole to typowa Francuzka".

Ocena zawarta w stereotypach jest niesprawdzalna, bo przecież sądy, że wszyscy ludzie są jacyś albo że ktoś zawsze się jakoś zachowuje, nie mogą być prawdziwe.

Przytoczone tu stereotypowe wyrażenia zawierały oceny negatywne, w wielu wypadkach nawet uprzedzenia dotyczące osób lub zjawisk. W języku są też jednak stereotypy zawierające oceny pozytywne. „Typowa Francuzka" może przywodzić na myśl cechy dodatnie (zadbana, elegancka), a „typowy prawnik" może być pochwałą (skrupulatny, trzymający się faktów).

Stereotypy mają jeszcze jedną cechę: są trwałe – trudno je zmienić; w języku sprzyja temu utrwalenie ich w formie przysłów i powiedzeń, np.: „Polak Węgier dwa bratanki". „Ładna miska jeść nie daje (a z brzydkiej jeść się nie chce)". „Co z oczu, to z serca".

Czy możemy się obyć bez językowych określeń stereotypowych? Dopóki stereotypy będą istniały w świadomości społecznej, dopóty będą one także w języku. Ale powinniśmy się starać, by w naszych wypowiedziach było ich jak najmniej. Bo takie wypowiedzi ze stereotypami nie są dobrze odbierane, choćby dlatego, że nie są oryginalne.

Co zresztą też jest stwierdzeniem stereotypowym...

Andrzej Markowski, *O stereotypach językowych niestereotypowo*, [w:] tegoż, *Lepiej po polsku*, Warszawa 2019.

Zadanie 7. (0–1)
Podaj jedną przyczynę powstawania stereotypów.

.....

[5] „Słówka" – zbiór zabawnych, rymowanych wierszyków, w których Tadeusz Boy-Żeleński ze swadą i ironią kpił m.in. z ludzkich słabości.

Zadanie 8. (0–2)

Wypisz z tekstu i nazwij dwa różne środki językowe wykorzystywane do tworzenia wypowiedzi stereotypowych. Uzupełnij tabelę.

Przykład środka	Nazwa środka

Zadanie 9. (0–1)

Które stwierdzenia odnoszą się do tekstu Andrzeja Markowskiego? Zaznacz TAK, jeśli stwierdzenie odnosi się do tekstu, albo NIE – jeśli się nie odnosi.

1.	W tekście występują sformułowania wartościujące i zabarwione emocjonalnie.	**TAK**	**NIE**
2.	Pytania zawarte w tekście pełnią funkcję kompozycyjną.	**TAK**	**NIE**
3.	W tekście dominują cechy stylu naukowego z charakterystyczną dla niego terminologią.	**TAK**	**NIE**

Zadanie 10. (0–1)

Przeczytaj utwór Ignacego Krasickiego *Wstęp do bajek*.

Ignacy Krasicki
Wstęp do bajek

Był młody, który życie wstrzemięźliwie pędził;
Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrzędził;
Był bogacz, który zbiorów potrzebnym udzielał;
Był autor, co się z cudzej sławy rozweselał;
Był celnik, który nie kradł; szewc, który nie pijał;
Żołnierz, co się nie chwalił; łotr, co nie rozbijał;
Był minister rzetelny, o sobie nie myślał;
Był na koniec poeta, co nigdy nie zmyślał;
A cóż to jest za bajka? Wszystko to być może!
Prawda, jednakże ja to między bajki włożę.

Ignacy Krasicki, *Wstęp do bajek*, [w:] tegoż, *Bajki, przypowieści, satyry*, Rzeszów 1989.

Do jakich stereotypów nawiązuje Ignacy Krasicki we *Wstępie do bajek*? Zapisz dwa takie stereotypy.

- .....
- .....

Zadanie 11. (0–2)

W jakim celu problem stereotypów porusza w swoim artykule Andrzej Markowski, a w jakim – Ignacy Krasicki we *Wstępie do bajek*?

Zadanie 12. (0–2)

12.1. Podziel wyraz *fajtłapowaty* zgodnie z jego budową na cząstki słowotwórcze.

12.2. Podaj inny przymiotnik utworzony w ten sam sposób co wyraz *fajtłapowaty*.

Zadanie 13. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu Andrzeja Markowskiego liczące 40–60 wyrazów.

Zadanie 14. (0–50)
Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Dobro własne czy dobro ogółu – bohaterowie w sytuacji wyboru. Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do fragmentu *Pana Tadeusza*, całego utworu Adama Mickiewicza oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Adam Mickiewicz
Pan Tadeusz

Księga VI

„Układy? – krzyknął Sędzia z niezwykłym zapałem –
Z układów kwita, już je skończyłem, zerwałem".
„A to co? – przerwał Robak. – Gdzie rozum? gdzie głowa?
Co tu mi Wasze bajasz? jaka burda nowa?"
„Nie z mej winy – rzekł Sędzia. – Proces to wyjaśni:
Hrabia, pyszałek, głupiec, był przyczyną waśni,
I Gerwazy łotr; lecz to do sądu należy.
Szkoda, żeś nie był, Księże, w zamku na wieczerzy,
Poświadczyłbyś, jak Hrabia srodze mnie obraził".
„Po co Waść – krzyknął Robak – do tych ruin łaził?
Wiesz, jak zamku nie cierpię; odtąd moja noga
Tam nie postanie. Znowu kłótnia! kara Boga!
Jakże tam było? powiedz; trzeba tę rzecz zatrzeć.
Już mię znudziło wreszcie na tyle głupstw patrzeć.
Ważniejsze ja mam sprawy niż godzić pieniaczy,
Ale jeszcze raz zgodzę".
„Zgodzić? Cóż to znaczy!
A idźże mi Waść wreszcie z tą zgodą do licha! –
Przerwał Sędzia, tupnąwszy nogą. – Patrzcie mnicha!
Że go przyjmuję grzecznie, chce mnie za nos wodzić.
Wiedz Wasze, że Soplice nie zwykli się godzić;
Gdy pozwą, muszą wygrać: nieraz w ich imieniu
Trwał proces, aż wygrali w szóstym pokoleniu.
[...]
A potem, czegoż jeszcze wlazł mi tu ten Hrabia?
Z jakim prawem do zamku? Wszak wiesz, przyjacielu,
On Horeszkom dziesiąta woda na kisielu!
I ma mnie lżyć? a ja go zapraszać do zgody!"

„Bracie! – rzekł ksiądz – ważne są do tego powody.
Pamiętasz, że Jacek chciał do wojska słać syna,
Potem w Litwie zostawił: cóż w tym za przyczyna?
Oto w domu Ojczyznie potrzebniejszy będzie.
Słyszałeś pewnie, o czym już gadają wszędzie,
O czym ja wiadomostki przynosiłem nieraz:
Teraz czas już powiedzieć wszystko, czas już teraz!

Ważne rzeczy, mój bracie! Wojna tuż nad nami!
Wojna o Polskę! bracie! Będziem Polakami!
[...]"

Sędzia, słuchając, z wolna okulary składał
I wpatrując się mocno w Księdza, nic nie gadał,
Westchnął głęboko, w oczach łzy się zakręciły...
Wreszcie porwał za szyję Księdza z całej siły:
„Mój Robaku! – wołając – czy to tylko prawda?
[...]"
„Prawda – zawołał Robak – jak Pan Bóg na niebie!"
„Błogosławioneż niechaj będą usta, które
To zwiastują – rzekł Sędzia wznosząc ręce w górę. –
[...]
Dziś proś mnie, o co zechcesz, co ci się podoba,
Nie odmówię! Lecz o tym interesie całym
Z Hrabią, daj pokój; skrzywdził mnie, już zapozwałem,
Czyż wypada..."
Załamał ręce Ksiądz zdziwiony.
Wlepiwszy oczy w Sędzię, ruszywszy ramiony,
Rzekł: „To gdy Napoleon wolność Litwie niesie,
Gdy świat drży cały, to ty myślisz o procesie?
I jeszczeż po tym wszystkim, com tobie powiedział,
Będziesz spokojnie, ręce założywszy, siedział,
Gdy działać trzeba! [...]
[...]

Hrabia pan, ma u szlachty wielkie zachowanie;
Cały powiat ruszy się, jeśli on powstanie;
Znając jego majątek, każdy szlachcic powie:
Musi to być rzecz pewna, gdy z nią są panowie.
Biegę do niego zaraz".
„Niech się pierwszy zgłosi –
Rzekł Sędzia – niech przyjedzie tu, niech mnie przeprosi;
Wszak jestem starszy wiekiem, jestem na urzędzie!
Co się tycze procesu, sąd arbitrów będzie..."
Bernardyn trzasnął drzwiami. „No, szczęśliwa droga!" –
Rzekł Sędzia.
Ksiądz wpadł w powóz stojący u proga,
Tnie biczem konie, łechce lejcami po bokach:
Furknęła kałamaszka, ginie w mgły obłokach,
Tylko kiedy niekiedy kaptur mnicha bury
Wznosi się nad tumany jako sęp nad chmury.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Wrocław 2012.